



# SKAŁA



UROCZYSTOŚĆ NAJŚWIĘTSZEJ TRÓJCY

16 CZERWCA 2019

23(425)

TYGODNIK DOSTĘPNY NA [WWW.SWLUKASZ.WAW.PL](http://WWW.SWLUKASZ.WAW.PL)



## TRÓJCA PRZENAJŚWIĘTSZA

### OTO SŁOWO PANA

*Chwała Ojcu i Synowi, i Duchowi Świętemu,  
Bogu, który jest i który był, i który przychodzi.  
(Ap 1, 8).*

Niedziela po uroczystości Zesłania Ducha Świętego jest przeżywana w Kościele jako uroczystość Przenajświętszej Trójcy.

Jezus nauczając swoich uczniów jest świadomy ludzkiej niewiedzy i ograniczeń poznawczych. *Gdy zaś przyjdzie On, Duch Prawdy, doprowadzi was do całej prawdy. (...) On Mnie otoczy chwałą, ponieważ z mojego weźmie i wam oznajmi.* (J 16, 13 – 14). Duch Święty przychodzi do naszych serc i umysłów z darem mądrości, abyśmy mogli lepiej poznać i zrozumieć Boże plany względem nas i drogę powołania, którą nieustannie mamy kroczyć ku Bogu i życiowej świętości. W świetle Bożej mądrości mo-

żemy również poznać odrobinę prawdy o relacjach miłości i jedności, jakie zachodzą w Trójcy Przenajświętszej. To, co czyni Duch Święty, w to wszystko zaangażowany jest Bóg Ojciec i Syn Boży. Dlatego w imię Trójcy Przenajświętszej dokonywane są cuda w naszych sercach i duszach, dzięki przyjmowanym sakramentom. W imię Trójcy rozpoczynamy i kończymy modlitwę, posiłek, podróż i wszystkie inne ważne czynności i wydarzenia życiowe. W to samo imię udzielamy i przyjmujemy dar błogosławieństwa Bożego, aby doświadczyć łaski, mocy i Bożej miłości...

Abyśmy mogli zawsze kroczyć drogą świętości, walcząc przeciwko złu i grzechowi oraz czyniąc dobro i budując relacje międzyludzkie na fundamencie Bożej miłości, na wzór miłości objawionej w Trójcy Świętej, niech nas wspomaga i błogosławi Bóg wszechmogący Ojciec i Syn, i Duch Święty. Amen!

# EWANGELIA NA CO DZIĘN

**16 czerwca 2019 - Uroczystość Najświętszej Trójcy**

(J 16,12-15)

**17 czerwca 2019 - poniedziałek**

**wspomnienie dowolne św. Alberta Chmielowskiego, zakonnika**

(Mt 5,38-42)

Jezus powiedział do swoich uczniów: „Słyszeliście, że powiedziano: „Oko za oko i ząb za ząb”. A Ja wam powiadam: Nie stawiajcie oporu ziemi. Lecz jeśli cię kto uderzy w prawy policzek, nadstaw mu i drugi. Temu, kto chce prawować się z tobą i wziąć twoją szatę, odstąp i płaszcz. Zmusza cię kto, żeby iść z nim tysiąc kroków, idź dwa tysiące. Daj temu, kto cię prosi, i nie odwracaj się od tego, kto chce pożyczyć od ciebie”.

**18 czerwca 2019 - wtorek**

**dzień powszedni**

(Mt 5,43-48)

Jezus powiedział do swoich uczniów: „Słyszeliście, że powiedziano: „Będziesz miłował swego bliźniego”, a nieprzyjaciela swego będziesz nienawidził. A Ja wam powiadam: Miłujcie waszych nieprzyjaciół i módlcie się za tych, którzy was prześladują; tak, będziecie synami Ojca waszego, który jest w niebie; ponieważ On sprawia, że słońce Jego wschodzi nad złymi i nad dobrymi, i On zsyła deszcz na sprawiedliwych i niesprawiedliwych. Jeśli bowiem miłujecie tych, którzy was miłują, cóż za nagrodę mieć będziecie? Czyż i celnicy tego nie czynią? I jeśli pozdrawiacie tylko swych braci, cóż szczególnego czynicie? Czyż i poganie tego nie czynią? Bądźcie więc wy doskonali, jak doskonały jest Ojciec wasz niebieski”.

**19 czerwca 2019 - środa**

**dzień powszedni**

(Mt 6,1-6.16-18)

Jezus powiedział do swoich uczniów: „Strzeżcie się, żebyście uczynków pobożnych nie wykonywali przed ludźmi po to, aby was widzieli; inaczej nie będziecie mieli nagrody u Ojca waszego, który jest w niebie. Kiedy więc dajesz jałmużnę, nie trąb przed sobą, jak obłudnicy czynią w synagogach i na ulicach, aby ich ludzie chwaliли. Zaprawdę powiadam wam: ci otrzymali już swoją nagrodę. Kiedy zaś ty dajesz jałmużnę, niech nie wie lewa twoja ręka, co czyni prawa, aby twoja jałmużna pozostała w ukryciu. A Ojciec twój który widzi w ukryciu, odda tobie. Gdy się modlicie, nie bądźcie jak obłudnicy. Oni lubią w synagogach i na rogach ulic wystawać i modlić się, żeby się ludziom pokazać. Zaprawdę powiadam wam: otrzymali już swoją nagrodę. Ty zaś gdy chcesz się modlić, wejdź do swej izdebki, zamknij drzwi i módl się do Ojca twego, który jest w ukryciu. A Ojciec twój, który widzi w ukryciu, odda tobie. Kiedy pościsz, nie bądźcie posępni jak obłudnicy. Przybierają oni wygląd ponury, aby pokazać ludziom, że poszczą. Zaprawdę powiadam wam: już odebrali swoją nagrodę. Ty zaś gdy pościsz, namaść sobie głowę i umyj twarz, aby nie ludziom pokazać, że pościsz, ale Ojcu twemu, który jest w ukryciu. A Ojciec twój, który widzi w ukryciu, odda tobie”.

**20 czerwca 2019 - czwartek**

**Uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa**

(Łk 9,11 b-17)

Jezus opowiadał rzeszom o królestwie Bożym, a tych, którzy leczenia potrzebowali, uzdrowił. Dzień począł się chylić ku wieczorowi. Wtedy przystąpiło do Niego Dwunastu mówiąc: „Odpraw tłum; niech idą do okolicznych wsi i zagród, gdzie znajdą schronienie i żywność; bo jesteśmy tu na pustkowiu”. Lecz On rzekł do nich: „Wy dajcie im jeść”. Oni odpowiedzieli: „Mamy tylko pięć chlebów i dwie ryby; chyba że pojedziemy i nakupimy żywności dla wszystkich tych ludzi”. Było bowiem około pięciu tysięcy mężczyzn. Wtedy rzekł do swych uczniów: „Każcie im rozsiać się gromadami mniej więcej po pięćdziesięciu”. Uczynili tak i rozmieścili wszystkich. A On wziął te pięć chlebów i dwie ryby, spojrzął na niebo i odmówiwszy nad nimi błogosławieństwo, połamał

i dawał uczniom, by podawali ludowi. Jedli i nasytili się wszyscy, i zebrano jeszcze dwanaście koszów ułomków, które im zostały.

**21 czerwca 2019 - piątek**

**wspomnienie dowolne św. Alojzego Gonzagi, zakonnika**

(Mt 6,19-23)

Jezus powiedział do swoich uczniów: „Nie gromadźcie sobie skarbów na ziemi, gdzie mól i rdza niszczy i gdzie złodzieje włamują się i kradną. Gromadźcie sobie skarby w niebie, gdzie ani mól, ani rdza nie niszczy i gdzie złodzieje nie włamują się i nie kradną. Bo gdzie jest twój skarb, tam będzie i serce twoje. Światłem ciała jest oko. Jeśli więc twoje oko jest zdrowe, całe twoje ciało będzie w świetle. Lecz jeśli twoje oko jest chore, całe twoje ciało będzie w ciemności. Jeśli więc światło, które jest w tobie, jest ciemnością, jakże wielka to ciemność”.

**22 czerwca 2019 - sobota**

**dzień powszedni**

(Mt 6,24-34)

Jezus powiedział do swoich uczniów: „Nikt nie może dwom panom służyć. Bo albo jednego będzie nienawidził, a drugiego będzie miłował; albo z jednym będzie trzymał, a drugim wzgardzi. Nie możecie służyć Bogu i Mamonie. Dlatego powiadam wam: Nie troszczcie się zbyt o swoje życie, o to, co macie jeść i pić, ani o swoje ciało, czym się macie przyodzierać. Czyż życie nie znaczy więcej niż pokarm, a ciało więcej niż odzienie? Przypatrzcie się ptakom w powietrzu: nie sieją ani żną i nie zbierają do spichrzów, a Ojciec wasz niebieski je żywi. Czyż wy nie jesteście ważniejsi niż one? Kto z was przy całej swej trosce może choćby jedną chwilę dołożyć do wieku swego życia? A o odzienie czemu się zbyt troszczycie? Przypatrzcie się liliom na polu, jak rosną: nie pracują ani przędą. A powiadam wam: nawet Salomon w całym swoim przepychu nie był tak ubrany jak jedna z nich. Jeśli więc ziele na polu, które dziś jest, a jutro do pieca będzie wrzucone, Bóg tak przyodziewa, to czyż nie o wiele pewniej was, małej wiary? Nie troszczcie się więc zbyt o to i nie mówcie: co będziemy jeść? co będziemy pić? czym będziemy się przyodziewać? Bo o to wszystko poganie zabiegają. Przecież Ojciec wasz niebieski wie, że tego wszystkie potrzebujecie. Starajcie się naprzód o królestwo Boga i o Jego sprawiedliwość, a to wszystko będzie wam dodane. Nie troszczcie się więc zbyt o jutro, bo jutrzejszy dzień sam o siebie troszczyć się będzie. Dosyć ma dzień swojej biedy”.

## BOŻE CIAŁO.

### PROCESJA: ZDJĘCIA SPRZED LAT



Warszawa, 1925.  
Fragment procesji  
Bożego Ciała.

Warszawa, 1934.  
Procesja Bożego Ciała  
na Placu Zamkowym



Zdjęcia pochodzą ze zbiorów  
Narodowego Archiwum  
Cyfrowego nac.gov.pl



# TAJEMNICA TRÓJCY ŚWIĘTEJ



**Dziś, w pierwszą niedzielę po Zesłaniu Ducha Świętego, przypada jedno z najważniejszych świąt liturgicznych Kościoła katolickiego – Święto Trójcy Świętej.**

**W**iarą w istnienie trójjedynego Boga jest dogmatem i jedną z największych tajemnic chrześcijaństwa. Prawda ta ukazuje, że Bóg jest jeden w swojej naturze, ale w trzech osobach. Osoby Boskie mają wspólną naturę Bożą, wszystkie przymioty i działania, natomiast tym, co je różni jest pochodzenie, gdyż Bóg Ojciec nie pochodzi od nikogo, Syn Boży pochodzi od Ojca, a Duch Święty pochodzi przez wspólne tchnienie miłości od Ojca i Syna. Różnią Je także sposoby działania, ponieważ Bóg Ojciec łączy w sobie wszystkie Trzy Osoby i stworzył cały świat, Jezus przyszedł w ludzkiej postaci, by nas zbawić, a Duch Święty może wypełniać nas i prowadzić, formując duchowo nasze życie.

Istnienie Trójcy Świętej było od początku trudne do pojęcia przez ludzki umysł. Od pierwszych wieków chrześcijaństwa toczyły się spory teologiczne na temat pochodzenia Chrystusa oraz miały miejsce ataki heretyków (arian), którzy negowali bóstwo zarówno Chrystusa, jak i Ducha Świętego. W wyniku takiej sytuacji Kościół starał się jeszcze mocniej podkreślać prawdę wiary o Trójcy Świętej poprzez wprowadzenie specjalnych modlitw liturgicznych.

Prof. Anna Świderkówna w jednym z wywiadów mówi o tym tak: Pamiętajmy, że słowo „Trójca” nie występuje w Piśmie Świętym. Termin ten powstał przy próbie opisu Jedyne-

w Trójcy Boga, tego, że razem istnieją trzy wieczne osoby Boże. Postaramy się zrozumieć: to nie oznacza, że istnieje trzech Bogów. Trójca to jeden Bóg, mający trzy postaci. Nawet jeśli słowo „Trójca Święta” nie występuje w Biblii, nie ma nic złego w używaniu go. Na pewno szybciej powiemy „Trójca Święta” niż „trzy istniejące razem, wieczne osoby Boże”.

Na kartach Nowego Testamentu, przez całe swoje życie Jezus wyraża się o Bogu jako o swoim Ojcu. Więc dlaczego, skoro On i Ojciec są tym samym, Jezus podkreśla, że jest tylko Jego Synem? Biblia wskazuje więc nam na jedność między Ojcem i Synem, a gdzie Trzecia Osoba?

Tą trzecią osobą Boską jest Duch Święty - Duch Pański. Biblia przyrównuje Go do Ducha - istoty niewidzialnej (Mt 3,11), do ognia (Dz 2,3-4), i do Gołębiczy (Mk 1,10). Nigdzie jednak nie jest powiedziane o Duchu, że jest on osobą. Skąd więc „trzecia osoba Boska”? Być może „Osoba” znaczy to, że działa, a nie, że ma jakąś postać. Sam Bóg nie jest osobą w dosłownym słowa znaczeniu. Bóg jest Duchem. Tylko i wyłącznie Syn stał się człowiekiem, aby dotrzeć do ludzi, i aby przez Swoją śmierć wybawić ich od śmierci wiecznej. Można zapędzić się teraz w dyskurs filozoficzny, kim jest osoba – czy musi mieć ciało, czy tylko rozum? Czy mając ciało i będąc bezrozumnym nadal się jest osobą? Nawet zapędzając się w takie spekulacje nie uda nam się przybliżyć rozumienia Istoty Ducha Świętego.

Na kartach Ewangelii Pan Jezus wiele razy mówi o swoim Ojcu oraz o Duchu Świętym jako o odrębnych Osobach Boskich. W trakcie chrztu

Jezusa ma miejsce objawienie całej Trójcy Świętej: Syn Boży stoi w Jordanie, Bóg Ojciec mówi o umiłowanym Synu, natomiast Duch Święty pojawia się w postaci gołębiczy (Łk 3,22-23). Przed Wniebowstąpieniem natomiast Pan Jezus sam mówi do Apostołów: „Idźcie i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego” (Mt 28,19). W innym miejscu znów możemy przeczytać znamienne słowa: „Gdy przyjdzie Pocieszyciel, którego Ja wam pošę od Ojca, Duch Prawdy, który od Ojca pochodzi, On będzie świadczył o Mnie” (J 15,26).

Wydaje się, że najbliższej prawdy o Trójcy Świętej jest stwierdzenie, że Trójca to trzy sposoby działania, lecz jeden Bóg.

Jeśliby uznać Boga za Miłość, Jezusa za dawcę Nadziei na przyszłe życie, a Ducha Świętego za dawcę Wiary w Stwórcę, to będzie można zacytować słowa Apostoła Pawła (I Kor 13,13): „Tak więc trwają wiara, nadzieja, miłość - te trzy; z nich zaś największa jest miłość.”

Konkludując – dla przeciętnego chrześcijanina nie jest chyba ważne, by dzielić Boga na „części” i analizować każdą z jego Osób. Ważne jest, by wiedzieć, że modląc się zwracamy się do Ojca i Syna, by zesłał nam Ducha Świętego, czyli Boską siłę i wiedzę, która poprowadzi nas w życiu, doda sił na codzienne, nawet najtrudniejsze zmagania z losem i uświęci nasze życie tak, że zawsze będziemy wiedzieli, jak w nim postępować, by otrzymać życie wieczne. Bez tej Świętej Trójcy i każdej z Jej Osób żyć w wierze zwyczajnie się nie da.

**Joanna Straburzyńska**

(w tekście wykorzystano materiały z <https://www.naukareligia.pl/tajemnica-trojcy-swietej-36042> tt <https://www.deon.pl/religia/duchowosc-i-wiara/lyk-teologii/art,94,tajemnica-trojcy-przenajswietszej>.

<https://kosciol.wiara.pl/doc/489482>.  
Tajemnica-Trojcy-Swietej/10

<https://biblia.wiara.pl/doc/558239>.  
Trojca-Swieta

Szczególnie polecam tekst prof. Anny Świderkówny

[http://mateusz.pl/duchowosc/wobi/as-bog\\_trojjedyny.htm](http://mateusz.pl/duchowosc/wobi/as-bog_trojjedyny.htm) )

# ŚWIADECTWO CATALINY RIVAS

## o MSZY ŚWIĘTEJ



### BŁOGOSŁAWIENSTWO NA ZAKOŃCZENIE EUCHARYSTII

Kiedy celebrans miał udzielić błogosławieństwa, Najświętsza Panna powiedziała: *Bądź uważna, staranna. Wy kreslicie jakieś gryzmoły zamiast czynić znak krzyża. Pamiętaj, że to błogosławieństwo może być ostatnim udzielonym ręką kapłańską, jakie w tym życiu otrzymasz. Nigdy nie wiesz, czy wychodząc stąd nie umrzesz, nie wiesz, czy będziesz miała możliwość ku temu, by od innego kapłana otrzymać błogosławieństwo. Te poświęcone dłonie udzielają ci błogosławieństwa w imię Trójcy Przenajświętszej, dlatego czynź znak krzyża z szacunkiem i w taki sposób, jakby był to ostatni raz w twoim życiu. Jak wiele tracimy wskutek niezrozumienia Mszy Świętej i nieuczestniczenia w niej każdego dnia! Dlaczego nie uczynić tego wysiłku i nie rozpocząć dnia pół godziny wcześniej, aby biec na Mszę Świętą i uzyskać pełnię łask, jakie Pan chce na nas wylać? Jestem świadoma tego, że nie wszyscy, z powodu swoich obowiązków, mogą czynić to codziennie, lecz gdyby chociaż dwa lub trzy razy w ciągu tygodnia...*

Tak, a przecież jest tylu ludzi, którzy unikają Mszy Świętej niedzielnej pod drobnym pretekstem: że mają małe dziecko, lub dwoje, lub dziesięcioro... i z tego powodu nie mogą uczestniczyć we Mszy Świętej. Co robią, gdy mają inne ważne zobowiązania? Biorą ze sobą wszystkie dzieci lub dzielą się i mąż idzie na inną godzinę, żona na inną, lecz Bogu czynią zadość. Mamy czas na naukę, pracę, na rozrywkę, na odpoczynek, lecz nie mamy czasu na to, by iść chociaż w niedzielę na Mszę Świętą...

### DZIEKCZYNIENIE PO MSZY ŚWIĘTEJ

Jezus poprosił mnie, żebym została z Nim jeszcze kilka minut po tym, jak zakończy się Msza Święta. Powiedział: *Nie wychodźcie natychmiast po zakończeniu Mszy Świętej, pozostaniecie przez chwilę w Moim towarzystwie, cieszyć się nim i pozwólcie mi nacieszyć się waszym towarzystwem...* Gdy byłam dzieckiem słyszałam kiedyś, jak ktoś mówił, że Pan zostaje w nas jakieś pięć czy dziesięć minut od czasu przyjęcia komunii świętej. Zapytałam Go o to w tym momencie: „Panie, jaka

jest prawda, ile czasu zostajesz z nami po komunii?” Przypuszczam, że Pan mógł śmiać się z tej mojej bzdurnej myśli, ponieważ odpowiedział: *Cały ten czas, w którym chcesz mieć Mnie ze sobą. Jeśli mówisz do Mnie przez cały dzień, poświęcając Mi choć kilka słów w trakcie twoich codziennych zajęć, będę cię słuchał. Ja jestem zawsze z wami, to wy jesteście tymi, którzy Mnie porzucają. Wychodźcie ze Mszy Świętej i kończy się wasze przebywanie ze Mną, wypełniście święty obowiązek dnia Pańskiego i tyle. Nie myślcie o tym, że chciałbym dzielić z Wami życie rodzinne, choćby tego jednego dnia. Macie w swoich domach miejsce dla wszystkiego, macie odpowiedni pokój dla każdej aktywności: pomieszczenie przeznaczone do spania, inne do gotowania, inne do spożywania posiłków i tak dalej. Jakie miejsce przeznaczyliście dla Mnie? Nie chodzi jedynie o miejsce, w którym umieścicie wiecznie zakurzony obraz, lecz o takie miejsce, w którym każdego dnia przynajmniej na pięć minut zbierze się cała rodzina, aby podziękować za ten dzień, za dar życia, aby prosić o wszystko, co jest potrzebne w tym dniu, prosić o łaski, o opiekę, o zdrowie... Wszystko*



w waszych domach ma swoje miejsce, wszystko – oprócz Mnie.

Ludzie planują swój dzień, swój tydzień, semestr, wakacje... Wiedza, którego dnia będą odpoczywać, kiedy pójdą do kina lub na zabawę, kiedy odwiedzą babcię, wnuki, dzieci, przyjaciół, kiedy poświęcą czas na rozrywkę. Ile rodzin przynajmniej raz w miesiącu mówi: dziś przypada ten dzień, w którym idziemy odwiedzić Jezusa w Najświętszym Sakramencie?... I przychodzą całą rodziną, żeby porozmawiać ze Mną, usiąść przede Mną i mówić do Mnie, opowiadać, co wydarzyło się u nich w ostatnim czasie, opowiadać Mi o swoich problemach, o trudnościach, jakie napotykają, prosić Mnie o to, czego potrzebują... Uczynić Mnie uczestnikiem swojego życia... Ile razy tak się zdarza?

Ja wiem o tym wszystkim, wyczytuję nawet to, co jest zapisane najgłębiej w waszych sercach i umysłach, ale lubię, kiedy opowiadacie Mi o sobie, gdy czynicie Mnie uczestnikiem swojego życia jak członka rodziny, jak najbliższego przyjaciela. Ileż task traci człowiek, nie dając Mi miejsca w swoim życiu!

Kiedy tamtego dnia z Nim zostałam, a także przez wiele innych dni, przekazał nam wiele wskazówek, którymi dziś chce się z wami podzielić, wypełniając przekazaną mi misję. Mówi Jezus:

Chciałem zbawić Moje stworzenie, ponieważ moment otwarcia dla was bram nieba był pełen przeogromnego cierpienia. Pamiętaj, że żadna z matek nie karmiła dziecka swoim własnym ciałem, podczas gdy Ja doszedłem aż do granic Miłości, aby okazać wam, do czego jestem zdolny. Msza Święta – to jestem Ja rozciągający pośród was Moje życie i Moją ofiarę. Bez ofiary Mojego życia i Mojej Krwi cóż macie, z czym możecie stanąć przed Ojcem? Wasze nic, waszą nędzę i grzech...

Powinniście przewyższać cnotą aniołów i archaniołów, gdyż oni nie mają tego przywileju, by przyjmować Mnie jako pokarm, wy zaś macie. Oni piją kroplę ze źródła wód, wy natomiast, którzy macie tę łaskę przyjmowania Mnie, macie cały ocean, z którego możecie pić.

Inna sprawa, o której Pan mówił z bólem, dotyczyła tych osób, które spotykają się z Nim z przyzwyczajenia; tych, które zagubiły poczucie niezwykłości towarzyszące każdemu spotkaniu z Nim. Mówił o tym, że ru-

tyna czyni te osoby tak letnimi, że nie mają one nic nowego do powiedzenia Jezusowi, gdy Go przyjmują. Mówił o całkiem sporej liczbie osób konsekrowanych, które tracą entuzjazm wypływający z zakochania się w Panu i ze swojego powołania czynią jedynie fach, pracę, w której nie daje się od siebie więcej, niż to jest wymagane, i to bez uczucia...

Dalej mówił mi Pan o owocach, jakie powinna wydać w nas każdorazowa komunie święta. Jest bowiem wielu ludzi, którzy codziennie przyjmują Pana w komunii, lecz ich życie się nie zmienia. Poświęcają oni wiele czasu na modlitwę i wiele działają, lecz nie dokonuje się w nich przemiana życia. A życie, które się nie przemienia, nie może przynieść Bogu prawdziwych owoców. Łaski, które otrzymujemy w Eucharystii, powinny wydać w nas owoce nawrócenia i zaowocować miłością do naszych braci.

My, świeccy, mamy bardzo ważną funkcję do spełnienia w Kościele. Nie mamy prawa milczeć w obliczu tego zadania, jakie Pan daje wszystkim ochrzczonym – by iść i głosić Dobrą Nowinę. Nie mamy prawa jedynie chłonać nauki i nie przekazywać jej innym, godzić się na to, by nasi bracia umierali z głodu, podczas gdy my trzymamy w dłoniach tak wiele chleba.

Nie możemy patrzeć spokojnie, jak rozpada się nasz Kościół, tylko dlatego, że jest nam wygodnie w naszych parafiach, naszych domach, przyjmując tak wiele od Pana: Jego Słowo, homilie kapłanów, pielgrzymki, Miłosierdzie Boże w sakramencie pojednania, doświadczenie cudownej jedności w komunii świętej, rozmowy z tym lub innym kaznodzieją. Innymi słowy: otrzymujemy tak wiele, lecz nie mamy odwagi wyzbyć się naszej wygody, iść do więzień, domów poprawczych, porozmawiać z najbardziej potrzebującymi, powiedzieć im, by się nie poddawali, powiedzieć, że urodzili się katolikami i że Kościół potrzebuje ich właśnie takich, cierpiących: że ich cierpienie przysłuży się do zbawienia innych, że dzięki swojej ofierze zdobędą życie wieczne.

Nie jesteśmy zdolni do tego, by iść do szpitali, gdzie przebywają ludzie terminalnie chorzy; do tego, by modląc się Koronką do Bożego Miło-

sierdzia pomagać im naszą modlitwą w momencie walki między dobrem a złem, by uchronić ich przed pokusami i pułapkami demona. Każdy człowiek umierający odczuwa strach, a umocnić go może proste chwycenie za rękę i mówienie o miłości Boga, o tym, jak cudowne jest życie, które czeka go w niebie, razem z Jezusem i Maryją, razem z bliskimi, którzy już odeszli.

Czasy, w których żyjemy, nie pozwalają nam na jakiegokolwiek przejawy obojętności. Musimy być jakby przedłużeniem rąk kapłańskich tam, dokąd oni dotrzeć nie mogą. Lecz aby mieć ku temu odwagę musimy przyjmować Jezusa, żyć z Jezusem, karmić się Jezusem.

Boimy się zaangażować nieco bardziej, lecz kiedy Pan mówi: *Szukajcie w pierw Królestwa Bożego, a wszystko inne będzie wam dodane*, to w tych słowach, bracia, zawiera się wszystko: mamy szukać Królestwa Bożego za wszelką cenę i wszelkimi sposobami i... otwierać dłonie, by otrzymać wszystko inne, ponieważ On jest Panem, który najlepiej wynagradza – jedynym, który wsłuchuje się w każdą twoją potrzebę, nawet tę najmniejszą.

*Bracie, siostrze – dziękuję za możliwość wypełnienia misji, jaka została mi powierzona: sprawić, by słowa te dotarły do ciebie.*

*Następnym razem, gdy będziesz uczestniczyć we Mszy Świętej, przeżyj ją w pełni. Jestem pewna, że Pan dotrzyma wobec ciebie tej obietnicy, że „już nigdy więcej Msza Święta nie będzie dla ciebie tym, czym była do tej pory”, a gdy otrzymasz ten dar – kochaj Go!*

*Doświadczaj słodczy odpoczynku w zagłębieniach Jego boku otwartego dla ciebie – otwartego po to, by przekazać Ci swój Kościół, swoją Matkę, aby otworzyć dla ciebie bramy Domu Ojca, aby uzdolnić cię do zasmakowania Jego Miłości Miłosiernej.*

*Niech stanie się tak dzięki temu świadectwu, złączonemu z twoją małą miłością.*

*Niech Bóg ci błogosławi w ten czas Wielkiej Nocy.*

*Twoja siostra w Jezusie Chrystusie Zmartwychwstałym*

**Catalina  
świecka Misjonarka**

## CO NAM MÓWIĄ ŚWIĘCI?

# BŁOGOSŁAWIONY ALUMN BRONISŁAW KOSTKOWSKI



**Błogosławiony Bronisław Kostkowski urodził się 11 marca 1915 r. w Słupsku na Pomorzu Zachodnim, był pierworodnym synem Mateusza Władysława i Marii z domu Wiśniewskiej. Rodzice pochodzili z ziemi chełmińskiej, ze wsi Piątkowo, która leży niedaleko Kowalewa Pomorskiego.**

**P**o zakończeniu I wojny światowej 19 grudnia 1919 r. rodzina przeniosła się do Bydgoszczy, gdzie urodziła się jego siostra Łucja. Tam ich ojciec pracował na kolei, a matka prowadziła dom. Bronisław od dnia 1 września 1922 roku uczęszczał do czteroklasowej (później siedmioklasowej) Publicznej Szkoły Powszechnej im. św. Jana przy ul. Świętojańskiej w Bydgoszczy. Od 1926 roku naukę kontynuował w Męskim Państwowym Gimnazjum Humanistycznym przy ul. Grodzkiej. Jako uczeń wyróżniał się szczególnie czcią do Matki Bożej. Był prezesem

Sodalicji Mariańskiej w gimnazjum.

Po zdaniu egzaminu maturalnego w październiku 1936 r. wstąpił do seminarium duchownego we Włocławku. Był raczej przeciętnym studentem, ale odznaczał się wyjątkową pobożnością, pracowitością i sumiennością w zdobywaniu wiedzy. Był uczynny i koleżeński. W kwietniu 1939 roku Bronisław Kostkowski przyjął dwa niższe święcenia kapłańskie, a w czerwcu otrzymał promocję na czwarty kurs, którego skończyć już nie zdołał, ponieważ wybuchła II wojna światowa.

Początkowo uciekł z Włocławka z innymi cywilami, ale w październiku 1939 r. powrócił do seminarium,

ponieważ chciał zdać ostatnie egzaminy i otrzymać święcenia kapłańskie. 7 listopada 1939 r. został aresztowany przez gestapo wraz z innymi alumnami i profesorami seminarium (m.in. biskupem Michałem Kozalem, rektorem seminarium ks. dr Franciszkiem Korczyńskim oraz 21 alumnami). Przetrzymano ich we włocławskim więzieniu, gdzie panowały bardzo ciężkie warunki. Ze względu na miejsce urodzenia (Słupsk, który należał wtedy do Rzeszy), zaproponowano mu przyjęcie niemieckiego obywatelstwa oraz wyjście na wolność. Warunkiem była rezygnacja z kapłaństwa. Przekazała mu tę wiadomość na widzeniu matka, która próbowała ratować syna przy pomocy niemieckiej sąsiadki, której syn był gestapowcem. Bronisław stanowczo odmówił, miał nawet powiedzieć: „Raczej śmierć wybiorę niż sprzeniewierzę się powołaniu, którym Bóg mnie zaszczycił”.

16 stycznia 1940 r. został przewieziony w grupie wykładowców i alumnów do więzienia w Łądzie nad Wartą, które mieściło się w klasztorze salezjanów. Tutaj kontynuował naukę i otrzymał promocję na kurs piąty. Zapamiętano go jako wyjątkowo uczynnego i dobrego kolegę. W liście do rodziców napisał: „Jestem przygotowany na najgorsze. Zdawałem sobie z tego sprawę, kiedy wstępowałem do Seminarium, że gdy zajdzie potrzeba, trzeba oddać życie Bogu w ofierze. Nie zawaham się oddać je za Boga i ojczyznę. Niech się dzieje wola Boża. Bądźcie spokojni i dumni... Chcielibście mieć syna księdzem, czemu nie macie złożyć go Bogu w ofierze. Bądźmy dobrej myśli i pamiętajmy o sobie w modlitwach”.

26 sierpnia gestapo wywiozło go do Szczeglina, a dwa dni potem trafił do niemieckiego obozu koncentracyjnego KL Sachsenhausen, gdzie przebywał do 14 grudnia 1940 r. Wtedy to w transporcie innych polskich kapłanów przewieziono go do niemieckiego obozu koncentracyjnego Dachau. Został przydzielony do 4 izby w 28 baraku, gdzie otrzymał obozowy numer 22828. Warunki klimatyczne, bezwzględne traktowanie więźniów i straszliwy głód spowodowały w obozie rozwój gruźlicy, a w rezultacie przyczyniły się do jego śmierci. Alumn Bronisław Kostkowski zmarł w obozie 6 sierpnia 1942 r. na skutek wycieńczenia, a jego ciało zostało spalone w obozowym krematorium.

Został beatyfikowany przez papieża św. Jana Pawła II w dniu 13 czerwca 1999 r. w grupie 108 błogosławionych męczenników. Uchwałą Rady Miejskiej z 28 kwietnia 2004 r. jest patronem Słupska.

**Joanna Matkowska**

źródło: <https://brewiarz.pl/czytelnia/swieci/08-06d.php3>



## CZŁOWIEK NUMERU

## PROF.

## JERZY MACIEJEWSKI

**Poprosiłam o wywiad pianistę prof. Jerzego Maciejewskiego, mieszkańca osiedla Górcze.**

**Jakie były początki Pana przygody z muzyką?**

Pochodzę z Włocławka. Zawsze podobała mi się gra na fortepianie. Mój ojciec śpiewał w chórze kościelnym. Jak miałem 5 lat, zabrał mnie do organisty pana Bojarkowskiego. Jego syn po naszej rozmowie od razu powiedział, że się mną zajmie. Pamiętam, że później chętnie zastępowałem w katedrze włocławskiej organistę salezjanina Antoniego Wierzbickiego. Utrzymywałem kontakt z księżmi z katedry. Poznałem wówczas prymasa Polski kard. Stefana Wyszyńskiego, którego odwiedzałem w Gnieźnie. Średnią szkołę muzyczną skończyłem jako ekstern. Dojeżdżałem na lekcje fortepianu do Warszawy do prof. Marii Wiłkomirskiej.

**A potem były studia.**

Zanim dostałem się na studia na Akademii Muzycznej (ob. Uniwersytet Muzyczny Fryderyka Chopina) przez dwa lata mieszkałem w Dziekance przy Krakowskim Przedmieściu i uczęszczałem do Liceum Ogólnokształcącego im. T. Czackiego. Na studiach także tam mieszkałem. Studiowałem nadal pod kierunkiem prof. Wiłkomirskiej (klasa fortepianu). Po studiach bardzo dużo skorzystałem z uwag wybitnego pianisty i pedagoga Kajetana Mochtaka. Laureatem Międzynarodowego Konkursu im. Fryderyka Chopina w Warszawie w 1980 roku był jego uczeń Wietnamczyk Dang Thai Son. Właściwie to on mnie nauczył gry na fortepianie.

**Jakie były Pana losy po studiach?**

Zostałem zatrudniony w akademii na etacie akompaniatora. Postanowiłem nie poprzestać na tym. Dzięki własnemu uporowi i chęciom zrobiłem doktorat i obroniłem pracę habilitacyjną. Nagrywałem płyty. Współpracowałem z Towarzystwem im. Fr. Chopina. Wielokrotnie występowałem z recitalami w Łazienkach, w Żelazowej Woli i innych miejscowo-

ściach związanych z Fryderykiem Chopinem. Byłem założycielem Tria Fortepianowego im. Ignacego Paderewskiego, brałem udział w Festiwalach Polskiej Muzyki Kameralnej.

**Udziałał się Pan także w naszej parafii.**

Miło wspominam organizowane przeze mnie wieczory muzyki i modlitwy w latach 2001-2003. Jeden z koncertów był poświęcony Ignacemu Janowi Paderewskiemu, kolejny Fryderykowi Chopinowi.

**W domu ma Pan oczywiście fortepian.**

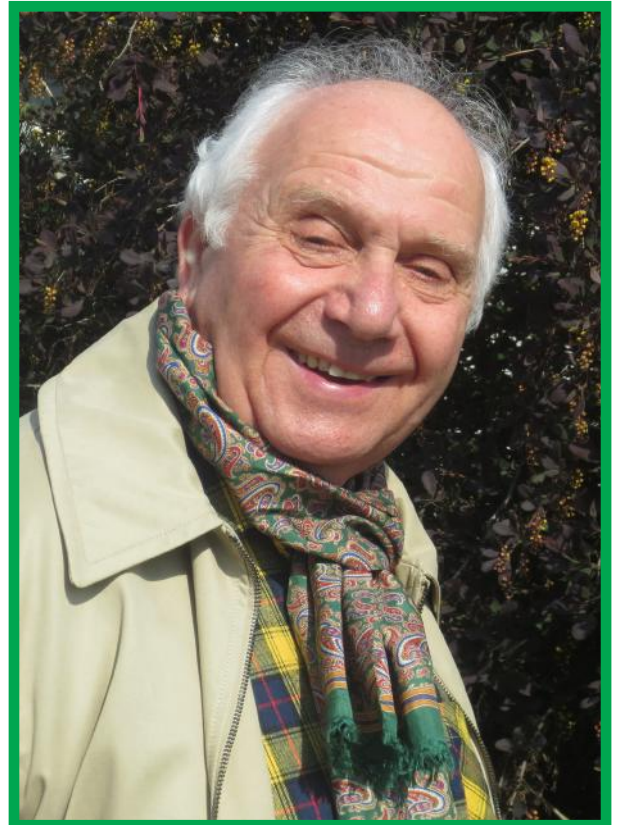
Mam 80-letniego Bechsteina, świeżo po remoncie.

**A Pańskie życie prywatne?**

Na osiedlu Górcze zamieszkałem w 1983 roku. Ożeniłem się, mam dwoje dzieci (Andrzeja i Martę). W 2004 roku wyjechałem na 3 lata do Korei Płd. Pracowałem w Keimyung – Chopin Academy of Music w Daegoo. Prowadziłem tam w latach 2004-2007 klasę fortepianu. W miejscowym Towarzystwie Muzycznym prowadziłem wykłady ogólnokulturowe, występowałem także z koncertami. Muszę przyznać, że studenci koreańscy są bardzo pilni.

**Wyjechał Pan powtórnie do Korei Płd.**

Moja żona Bożenna zmarła w 2011 roku. W 2014 roku wyjechałem powtórnie do Korei Płd. do Daegoo. Powróciłem do Polski w styczniu 2019 roku. Podczas drugiego pobytu poznałem swoją drugą żonę Filipinkę Reylin, która miała zajęcia z marketingu sportowego na tej samej uczelni. Ślub wzięliśmy w naszej kaplicy na Górcach. Udziałał go ks. proboszcz Jan Popiel przy udziale ks. Mariusza i za-



przyjaźnionego księdza z Królewa, gdzie mamy działkę. Żona obecnie robi doktorat na Akademii Wychowania Fizycznego w Gdańsku. Muszę się pochwalić, że Reylin ma czarny pas (mistrzowski) w karate.

**Jakie są Pańskie plany?**

Oprócz pracy zawodowej na uczelni planuję w naszej parafii zorganizowanie cyklu koncertów. W Królewie (pow. płoński) organizują Królewskie Festiwale Chopinowskie, które cieszą się dużym zainteresowaniem wśród mieszkańców. Pamiętam, jak byłem zdziwiony, gdy panie na targu zapytały mnie, kiedy odbędzie się kolejny koncert. W tym roku w tamtejszym kościele śpiewałem orędzie wielkanocne.

**Dziękuję za rozmowę i życzę realizacji zamierzeń.**

Mirosława Pałaszewska

## WYDARZENIE NUMERU

# CZUWANIE MODLITEWNE W ŚWIĘTĄ NOC ZESŁANIA DUCHA ŚWIĘTEGO

Wigilia przed Zesłaniem Ducha Świętego ma swój prawzór w modlitewnym oczekiwaniu wspólnoty pierwszych uczniów z Maryją w Wieczerniku Jerozolimskim na spełnienie obietnicy Chrystusa, który wstąpił do nieba.

Również w naszym parafialnym wieczniku przeżyaliśmy wieczór szczególny. Pan, który zmartwychwstał poszedł do Ojca, aby i nam przygotować tam miejsce. Apo-

uверить w zmartwychwstanie Jezusa i siedzieli zamknięci pełni strachu i bojaźni. Teraz już wiedzą, że ich siłą jest modlitwa, wiedzą, że nie mają liczyć na siebie, a oczekiwać na „moc z góry”. Tak i my w ten święty wieczór oczekiwania trwaliliśmy na modlitwie wraz z całym Kościołem, aby prosić o Ducha Świętego,

o Jego dary, o to, aby Duch nas umacniał, aby ożywił naszą wiarę, aby budował z nas wspólnotę.

W pierwszej części czuwania uczestniczyliśmy w Drodze Światła. Jest to droga Apostołów, którzy zagubieni i pełni rozczarowań z powodu śmierci ich Mistrza – p o p r z e z

spotkania z Chrystusem Zmartwychwstałym stopniowo dochodzą do dojrzałej wiary, pełnej radości. Umocnieni darem Ducha Świętego, podejmują zdecydowanie głoszenie Ewangelii. 50 dni radości paschalnej kończy się wydarzeniem Pięćdziesiątnicy – darem Ojca i Syna – Zesłaniem Ducha Świętego.

W drugiej części nawiązując do obrzędów Liturgii Wigilii Wielkanocnej słuchaliśmy Słowa Bożego i modliliśmy się Liturgią Godzin. Znak Paschalnej świecy wskazywał na obecność Trzeciej Osoby Boskiej pośród nas. Przypominał nam także, że Boży Duch, który unosił się nad wodami



w dniu stworzenia, który zstąpił na Maryję i Apostołów zgromadzonych w Wieczerniku, i który jest źródłem mocy i misyjnego zapału Kościoła, zstępuje na nas, trwających wspólnie na modlitwie.

W trzeciej części zabrzmiał radosny Exultet, po którym rozważali-



śmy i prosiliśmy o kolejne dary Ducha Świętego. Widzialnym znakiem zanoszonych do Boga modlitw był wznoszący się ku niebu dym kadzidła. Po katechezie i świadectwie o działaniu Ducha Świętego kapłani modlili się wstawienniczo nad wiernymi nakładając ręce na głowę.

Punktem centralnym była uroczysta Eucharystia o północy, podczas której osoby bierzmowane mogły odnowić misję wynikającą z tego sakramentu. Na zakończenie odbył się obrzęd przekazania światła i posłania.

ks. Rafał



stołowie po wniebowstąpieniu zgromadzili się w Wieczerniku i wszyscy oni jednomyślnie trwali na modlitwie razem z Maryją. Wiedzieli, że to właśnie modlitwa jest ich siłą, że to właśnie modlitwa ich jednoczy. Apostołowie wiedzieli, jak sami są słabi. Pamiętali dobrze, jak uciekali z Ogrodu Oliwnego, pamiętali, że nie było ich pod krzyżem, pamiętali, że jeszcze kilkanaście dni wcześniej nie mogli





## WYDARZENIE NUMERU

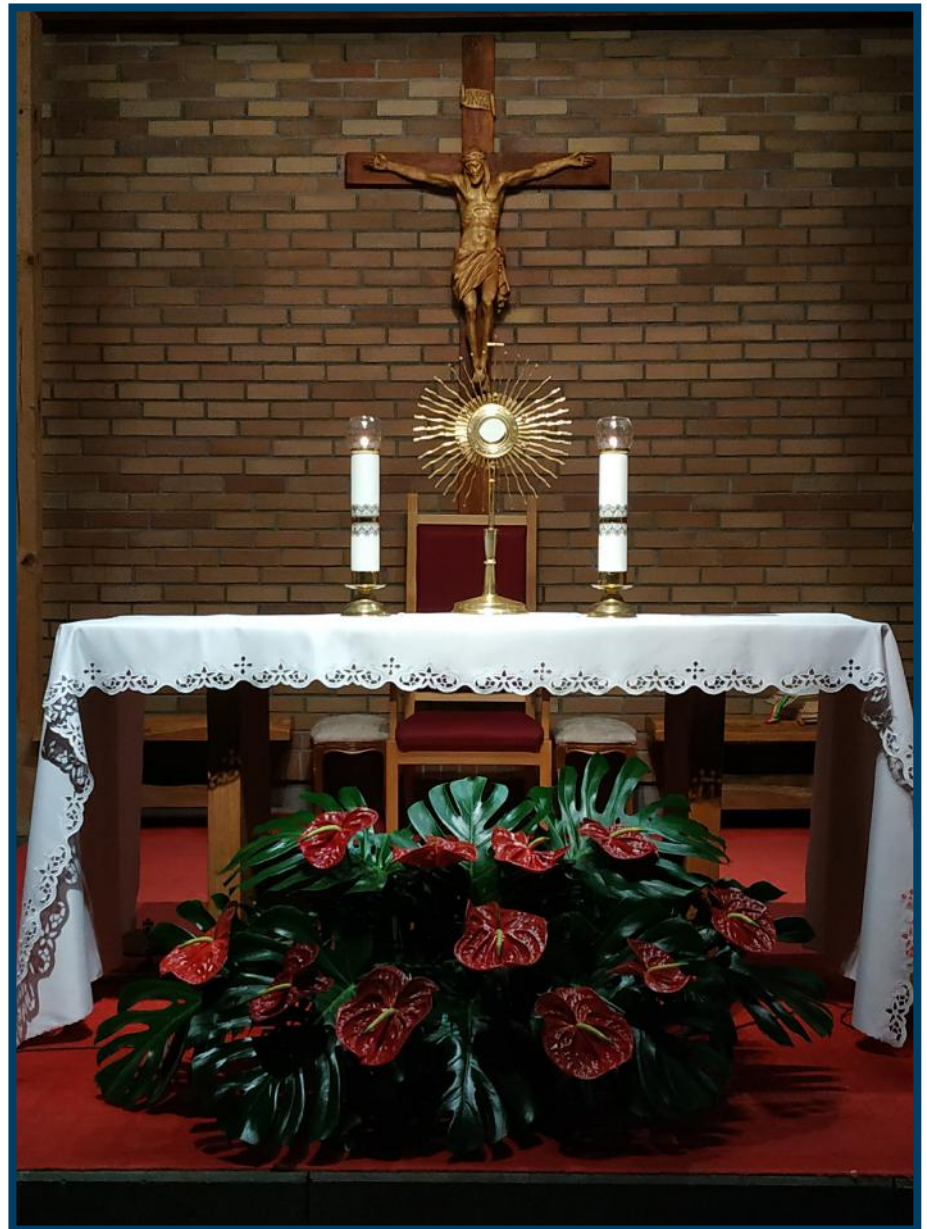
## I CZWARTKI MIESIĄCA

## W NASZEJ PARAFII

Inicjatywa, która zrodziła się w sercach kilku świeckich osób. Nie odbyłaby się ona bez łaski Bożej. Właśnie mijają dwa lata jej trwania.

**M**owa o I CZWARTKACH MIESIĄCA. O uroczystej Eucharystii i Adoracji Najświętszego Sakramentu w intencji nowych powołań i za już powołanych, kroczących drogą rad ewangelicznych. 6 czerwca br. odbył się ostatni, przed przerwą wakacyjną, wieczór uwielbienia.

Każdy pierwszy czwartek miesiąca jest przypomnieniem Wielkiego Czwartku, gdzie uczestniczymy w Ostatniej Wieczerzy i z Jezusem wchodzimy na drogę Jego Męki. To w tym dniu został ustanowiony Sakrament Eucharystii i Kapłaństwa. Tego dnia zanurzamy się w dziękczynieniu Jezusowi za Jego ofiarę na ołtarzu podczas każdej Eucharystii i za prawdziwą obecność w konsekrowanej Hostii, którą możemy adorować. A nie mielibyśmy dostępu do tego, gdyby nie kapłani, którym Bóg daje samego siebie w ich konsekrowane dłonie. **Warto przypominać sobie i medytować tę prawdę**, dziękując Bogu za Kościół w naszym kraju i za każdego szafarza Sakramentów Świętych, modląc się za tych, którzy nie mają dostępu do Spowiedzi świętej i Eucharystii. Poruszeni słowami Ewangelii św. Mateusza: *Żniwo wprowadzicie wielkie, ale robotników mało. Proście więc Pana żniwa, żeby wyprawił robotników na swoje żniwo.* (Mt 9, 37 – 38), pragniemy prosić o świętych kapłanów i osoby życia konsekrowanego, aby w świecie nie zabrakło prawdziwych świadków Chrystusowej Ewangelii. Pragniemy również otoczyć modlitwą tych, którzy już kroczą drogą powołania, a w szczególności te osoby, które Pan wybrał i powołał, a one nie odpowiedziały na Jego ciche wezwanie. Tak jak wołamy Panie Jezu do Twojego Najświętszego Serca: *Wielu nie zna Ciebie wcale; wielu odwróciło się od Ciebie wzgardziwszy przykazaniami Twymi; zlituj się nad jednymi i drugimi, o Jezu najłaskawszy i pociągaj wszystkich*



*do świętego Serca Twego. Królem bądź nam, o Panie, nie tylko wiernym, którzy nigdy nie odstępili od Ciebie, ale i synom marnotrawnym, którzy Cię porzucili. Spraw, aby do domu rodzicielskiego wrócili co prędzej i nie zginęli z nędzy i głodu. Królem bądź tym, których błędne mniemania wiodły, albo niezgoda oddziela; przywiedź ich do przystani prawdy i jedności wiary, aby rychło nastąpiła jedna owczarnia i jeden Pasterz.* (z Aktu Ofiarowania Najświętszemu Sercu Pana Jezusa).

Naszym obowiązkiem jest prosić o święte powołania i chronić modlitwą już powołanych. Proboszcz z Ars

– święty Jan Maria Vianney mawiał, że nie ma złych kapłanów, są tylko tacy, za których wierni za mało się modlą.

Bracie i Sostro, zachęcam Cię do włączenia się w tę modlitwę o przyszłość Kościoła. Zapraszam Cię w każdy pierwszy czwartkowy wieczór miesiąca na uroczystą Eucharystię i Adorację, na medytację Słowa Bożego, na wspólny uwielbieniowy śpiew Panu Jezusowi w Najświętszym Sakramencie. To czas szczególnej obecności, czas zjednoczenia Twojego Serca z Sercem Zbawiciela. On pragnie abyś był...

**Deus Caritas est**

## MAŁE CO NIECO

### KIBBELING - RYBNA PRZEKĄSKA Z HOLANDII

Większości osób kuchnia holenderska kojarzy się zapewne z popularnymi i sprzedawanymi tam - w budkach na ulicach niemal wszystkich miast, śledziami. Można je zjeść zarówno w całości, trzymając za ogonek, jak i w postaci kanapki. Drugą, bardzo popularną przekąską uliczną jest w tym kraju danie o nazwie kibbeling. To kawałki ryby, najczęściej dorsza, panierowane w cieście naleśnikowym i smażone w głębokim tłuszczu. Idealnie smakują z sosem czosnkowym. Wykonanie potrawy jest bardzo proste i bez problemu można ją przygotować w domu.



**Składniki:** 600 g dorsza bez skóry (lub innej ryby o białym mięsie), 200 g mąki, 200 ml mleka, 50 ml wody (najlepiej gazowanej), 2 jajka, sól, pieprz, 500 ml oleju do smażenia

Sos czosnkowy: 200 g jogurtu typu greckiego, 2 łyżki majonezu, 2-3 ząbki czosnku, sól, pieprz

Rybę pokroić na niewielkie kawałki. Mąkę wsypać do miski, dodać, mleko, wodę, jajka i doprawić do smaku solą i pieprzem. Zmiksować na gładką masę. W rondlu rozgrzać olej. Kawałki ryby zanurzyć w cieście tak, by dokładnie oblepiło ono każdy kawałek, następnie delikatnie włożyć do bardzo gorącego oleju. Należy smażyć partiami, gdyż zbyt duża ilość ryby włożona na raz obniży temperaturę oleju i ciasto nie będzie chrupkie. Smażyć do momentu aż kibbeling uzyska złocisto-brązowy kolor. Wówczas łyżką cedzakową trzeba przenieść je na ręcznik papierowy, by ociekły z tłuszczu. Przed smażeniem kolejnej porcji usunąć z garnka kawałki ciasta, które odkleiły się od ryby, by się nie spaliły.

W międzyczasie przygotować sos: do jogurtu dodać majonez, czosnek przeciśnięty przez praskę i doprawić do smaku solą i pieprzem. Całość dokładnie wymieszać. Kibbeling podawać od razu po usmażeniu i ocieknięciu z nadmiaru tłuszczu.

Więcej przepisów znajdą Państwo na moim blogu kulinarnym: [www.pocztowkizkuchni.blogspot.com](http://www.pocztowkizkuchni.blogspot.com).

Iza Zawadzka

## DO ZOBACZENIA, DO USŁYSZENIA

**16 czerwca, godz. 11.30**, sala koncertowa Art.Bem, bilety 15 zł  
„Bajlandia – Kraina w Chmurach” - teatralny poranek bajkowy

**16 czerwca, godz. 12.00-17.00**, Amfiteatr Bemowo, wstęp wolny  
„Wakacje tuż, tuż” – piknik rodzinny

**16 czerwca, godz. 17.00**, Amfiteatr Bemowo, wstęp wolny  
Koncert Michała Szczygła

**16 czerwca, godz. 17.00**, nowy kościół parafii Św. Łukasza, wstęp wolny  
„Bóg i Geniusz” - koncert poezji Romana Brandstaettera w wykonaniu Haliny Rowickiej i Krzysztofa Kalczyńskiego oraz muzyki Fryderyka Chopina w wykonaniu prof. Jerzego Maciejewskiego

**23 czerwca, godz. 15.00**, Amfiteatr Bemowo, wstęp wolny  
„Raz, dwa, trzy, śpiewasz ty” – koncert przebojów piosenki dziecięcej w wykonaniu zespołu wokalnno-aktorskiego Sonanto



# INTENCJE MSZALNE

## 17. 06 – poniedziałek

(wspomnienie św. Alberta Chmielowskiego – zakonnika):

7.00: śp. Eugeniusz i Halina Świątek  
 7.00: śp. Wanda Bubela – 17 greg.  
 7.30: śp. Emilia Dzikowicz  
 7.30: śp. Maria Łuszcz – 17 greg.  
 18.00: śp. Hanna Wojciechowska – 11 r.śm.

## 18. 06 – wtorek:

7.00: za dusze w czyśćcu cierpiące  
 7.00: śp. Wanda Bubela – 18 greg.  
 7.30: śp. Maria Łuszcz – 18 greg.  
 18.00: śp. Elżbieta Duszyńska z okazji imienin

## 19. 06 – środa:

7.00: śp. Wanda Bubela – 19 greg.  
 7.00: śp. Aleksandra Próchniak  
 7.30: śp. Maria Łuszcz – 19 greg.  
 7.30: o pełnię łask Bożych dla Kasi za wstawiennictwem  
 Matki Bożej Różańcowej, św. Józefa i św. Katarzyny ze Sieny  
 18.00: zbiorowa przez pośrednictwo Matki Bożej Nieustającej Pomocy

## 20. 06 – czwartek

(uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa):

7.00: śp. Józef i Halina Koriat  
 8.30: śp. Wanda Bubela – 20 greg.  
 10.00: w intencji Parafian  
 18.00: śp. Maria Łuszcz – 20 greg.

## 21. 06 – piątek

(wspomnienie św. Alojzego Gonzagi – zakonnika):

7.00: śp. Wanda Bubela – 21 greg.  
 7.30: o pełnię łask Bożych dla Kasi za wstawiennictwem  
 Matki Bożej Różańcowej, św. Józefa i św. Katarzyny ze Sieny  
 7.30: o zdrowie, błog. Boże i szczęśliwy wynik operacji dla Barbary W.  
 7.30: śp. Maria Łuszcz – 21 greg.  
 18.00: dziękczynno – błagalna w 8 r. urodzin Bartosza Rak

## 22. 06 – sobota:

7.00: śp. Wanda Bubela – 22 greg.  
 7.00: śp. Janina oraz o błog. Boże dla Pawła  
 7.30: śp. Maria Łuszcz – 22 greg.  
 7.30: śp. Helena, Bolesław, Zofia Zyskowscy  
 18.00: śp. Zdzisław Ejmocki – 4 r.śm.

## 23. 06 – Niedziela (XII Niedziela Zwykła):

7.00: śp. Wanda Bubela – 23 greg.  
 8.30: śp. Marianna, Czesław Duda, Janina, Józef Trzeciak  
 10.00: śp. Jan, Aleksandra Paduch, Jan, Janina Majewscy  
 11.30: o błog. Boże dla Moniki i Krzysztofa w 11 r. ślubu  
 13.00: za Parafian  
 16.00: śp. Henryk Drąg w dniu ojca  
 18.00: zbiorowa do św. Ojca Pio  
 20.00: śp. Jan Bartołd z okazji imienin

## GRUPY PARAFIALNE

### Krąg biblijny dla studentów

II i IV czwartek, godz. 20 - ks. Konrad

### Koło Żywego Różańca

I niedz. miesiąca, godz. 16.00 - ks. proboszcz

### Kręgi Domowego Kościoła

- spotkania formacyjne dla rodzin

ks. Konrad i ks. Rafał

### Grupa modlitewna św. O. Pio

- 1. poniedziałek miesiąca, godz. 19.00 - ks. Rafał

### Niebiańskie nutki św. Łukasza (schola)

- piątek, godz. 18.30 - Edyta Budzyńska

### Parafialny zespół Caritas

spotkania: I pn. miesiąca po Mszy św. o 18.00

dyżury Caritas:

wt. 16.30-18.00

czw. 10.00-11.30

prezes - Barbara Tywonek

opiekun - ks. Konrad

Nr konta: 54 1240 2034 1111 0010 1985 5843

### Grupa studencka

czw. godz. 20.00 - ks. Konrad

### Schola studencka

niedz, godz. 18.30 - ks. Konrad Zawłocki

### Ministranci młodszy - wtorek, godz. 18.30 - ks. Rafał

i animator Kamil

### Ministranci starsi - 1 i 3 piątek miesiąca, godz. 19.00 -

ks. Rafał i animator Patryk

### Lektorzy - raz w miesiącu - ks. Rafał

Grupa modlitewna św. O. Pio - 1. poniedziałek

miesiąca, godz. 19.00 - ks. Rafał

### Skauti Europy

(Stowarzyszenie Harcerstwa Katolickiego „Zawisza”)

dziewczynki 8 -12 lat: Dorota Kajak

Tel. 607 563 299; dorota.kajak@gmail.com

dziewczynki 12 -16 lat: Kasia Stachowska

tel. 669 230 300; ruda.kasia21@gmail.com

chłopcy 8 -12 lat: Andrzej Filipek

tel. 531 135 576; andrzejfilipek1996@gmail.com

chłopcy 12 - 16 lat: Paweł Dąbrowski tel. 737 461 218;

dabrowski.pawel.97@gmail.com

### „Przyjaciele Oblubieńca”

środa godz. 19.00 - ks. Konrad

### Wspólnota Ojców p.w. św. Józefa

I poniedziałek miesiąca godz. 19.30 - ks. Konrad

### Msze święte w naszej parafii

#### NIEDZIELE

7.00, 8.30, 10.00

11.30 (z udziałem dzieci)

13.00, 16.00, 18.00

20.00 (studenci)

#### DNI POWSZEDNIE

7.00, 7.30, 18.00

### Adoracja Najświętszego Sakramentu

piątek po Mszy św. wieczornej do godz. 21.00

niedziela - po Mszy św. o 20.00

#### KANCELARIA

poniedziałek - piątek: 16.00-17.30,

tel. 226641099; fax 226652626

dyżury:

ks. proboszcz: poniedziałek

ks. Rafał: wtorek i piątek

ks. Konrad: środa i czwartek

ks. JAN POPIEL - proboszcz, tel. 226651971,

xjan@poczta.fm

ks. Rafał Łaskawski - wikariusz, tel. 226665263

ks. Konrad Zawłocki - wikariusz, tel. 226665264

ks. Grzegorz Mencil - rezydent, tel. 226665265

### KONTO BUDOWY KOŚCIOŁA

31 1240 2034 1111 0000 0308 3439

## OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

1. Uroczystość Trójcy Świętej wprowadza nas w niepojętą tajemnicę Boga. Jej wielkość przeraża nasze umysły, ale jednocześnie budzi zaufanie. Wszystko, co czynimy w życiu, czynimy „w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego”, powierzając w ten sposób każdy nasz szlachetny zamysł wszechmocy Pana Boga.

2. W czwartek Kościół obchodzi Uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Pańskiej. Z wdzięcznością za obecność Chrystusa pod postaciami chleba i wina wyruszymy w tradycyjnej procesji eucharystycznej ulicami naszej parafii. Serdecznie zapraszamy do włączenia się w procesję wszystkich parafian oraz grupy duszpasterskie. Centralna uroczystość rozpocznie się Mszą świętą o godz. 10.00, po której wyruszy procesja. W tym roku przejdziemy ulicami: Bolkowską, Kazubów, Bogatyńską, Siodlarską, Konarskiego, Bolkowską. Ołtarze będą usytuowane:

**I na pasie zieleni przy ul. Kazubów,  
II w okolicy hali sportowej  
przy ul Bogatyńskiej,  
III naprzeciw apteki przy ul. Siodlarskiej,  
IV w nowym kościele.**

Przy czterech ołtarzach będziemy rozważali Słowo Boże. Procesję zakończy udzielenie błogosławieństwa Najświętszym Sakramentem w nowopowstającej świątyni. Czynny udział w procesji Bożego Ciała w atmosferze modlitwy jest publicznym wyznaniem naszej wiary.

3. Od uroczystości Bożego Ciała rozpoczynają się dni oktawy Bożego Ciała. Codziennie będziemy oddawać chwałę i dziękować Jezusowi za Jego obecność wśród nas, śpiewając po Mszy wieczornej Nieszpory o Najświętszym Sakramencie.

4. Zachęcamy do codziennej wspólnej modlitwy do Najświętszego Serca Pana Jezusa podczas

nabożeństwa czerwcowego po Mszy św. o godz. 18.00.

5. Kolejny rok szkolny i katechetyczny dobiega końca. We wtorek, 18 czerwca podczas Mszy św. o godz. 8.00 podziękujemy dobremu Bogu za wszystkie otrzymane dary i łaski w ciągu tego czasu pracy i nauki oraz poprosimy o bezpieczne i szczęśliwe wakacje.

6. Za tydzień ofiary składane na tacę będą przeznaczone na budowę kościoła.

7. Tradycyjnie w następną niedzielę, na progu wakacji, poświęcamy pojazdy mechaniczne.

8. Przypominamy, że w miesiącach wakacyjnych w naszym kościele, w niedziele nie będzie Mszy św. o godz. 7.00 i 16.00, a kancelaria parafialna będzie czynna w poniedziałki, środy i piątki.

